

Sygn. akt IV U 491/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska Rozmus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Danuta Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 r. w Olsztynie

sprawy K. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o zasiłek chorobowy

na skutek odwołania K. Z. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 29 maja 2014 r. nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje odwołującemu K. Z. (1) prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10 kwietnia 2014 r.

Sygn. akt IV U 491/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 29 maja 2014 roku znak: (...) – na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – odmówił K. Z. (1) wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10.04.2014r.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługuje ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Zgodnie z kartą wypadku Nr (...) z dnia 21.05.2014r. stwierdzono powyższe i w związku z tym zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10.04.2014r. nie przysługuje odwołującemu.

Od powyższej decyzji – K. Z. (1) wniósł odwołanie do Sądu Rejonowego w O. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazując, iż w dniu 10.04.2014r. doznał wypadku w pracy, ponieważ pracuje jako kierowca taksówki i w tym dniu doszło do kolizji drogowej z udziałem kierowanego przez niego pojazdu, w wyniku której doznał

obrażeń ciała. W jego ocenie do zdarzenia nie doszło z jego winy umyślnej, a jedynie nieumyślnie naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wskazał, że wyłączną przyczyną zdarzenia z dnia 10.04.2014r. było uwodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez skarżącego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Wyłączną przyczyną wypadku było bowiem nie zachowanie przez skarżącego bezpiecznej odległości między pojazdami, za co odwołujący został ukarany mandatem karnym.

Sąd ustalił, co następuje:

K. Z. (1) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług (...) od 1979 roku indywidualnie, nie jest zrzeszony w żadnej korporacji.

(dowód: akta rentowe – informacja o działalności gospodarczej k: 8, licencja nr (...))

W dniu 10.04.2014r. odwołujący pracował jako kierowca taksówki samochodu marki M.. W godzinach porannych, kiedy oczekiwał na postoju dla taksówek w okolicach dworca autobusowego w L., wsiadła do jego taksówki pasażerka H. R. i zamówiła kurs do B.. Po zawiezieniu pasażerki na miejsce docelowe, odwołujący udał się w stronę powrotną do L. zabierając ze sobą pasażerkę Ł. C. (1). Około godziny 12.00 jechał swoją taksówką z B. w kierunku L., mijając miejscowość O.. Podczas dojeżdżania do poprzedzającego go pojazdu osobowego marki V., kierowanego przez S. N. (1), poruszającego się bardzo wolno (z prędkością 20/30 km/h) poboczem drogi (po prawej stronie), bez włączonych świateł awaryjnych - uderzył w jego tył. Kierujący S. N. (1) z uwagi na awarię swojego pojazdu, poruszał się nim bardzo wolno poboczem drogi (po prawej stronie). Odwołujący, zbliżając się do niego, chciał go wyprzedzić. Widoczność na drodze była bardzo dobra. Widział on pojazd poruszający się przed nim z odległości około 300 metrów i postanowił go wyprzedzić, ponieważ w tym miejscu nie było zakazu wyprzedzania, był to prosty odcinek drogi. Gdy zbliżył się do tego pojazdu, nagle kierujący pojazdem V. zjechał do lewej krawędzi pasa ruchu (osi jezdni). Samochód ten nie miał włączonych świateł awaryjnych. Odwołujący nie spodziewał się, że nie uda mu się wyprzedzić tego samochodu, co nastąpiło z uwagi na fakt, że kierujący pojazdem V. zbliżył się gwałtownie do osi jezdni. W związku z tym, odwołujący gwałtownie zaczął hamować i wrócił na swój pas ruchu. Nie zdążył jednak wyhamować, w związku z czym uderzył w tył pojazdu marki V., doprowadzając do kolizji drogowej.

(dowód: akta rentowe – oświadczenie k: 13, notatka informacyjna k: 14; karta wypadku nr (...) k: 23-25; zeznania odwołującego k: 52-53; zeznania S. N. (1) k: 56v ; zeznania Ł. C. (1) k: 57)

Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe oraz policja. Ubezpieczony został przewieziony do Szpitala w B., gdzie rozpoznano u niego uraz głowy, obrzęk mózgu, złamanie obu zatok szczękowych z wgłębieniem, obustronne złamanie wyrostka czołowego szczęki i podejrzenie złamania blaszki bocznej wyrostka skrzydłowego lewego.

(dowód: karta informacyjna k: 9, karta medycznych czynności ratunkowych k: 6)

Ubezpieczony został ukarany mandatem karnym w wysokości 250 złotych za spowodowaną kolizję drogową. Ubezpieczony był trzeźwy podczas zdarzenia.

(dowód: mandat karny k: 10; notatka urzędowa k: 20-21; protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k: 41-42, 43-45; akta postępowania (...)(...)

Zgodnie z kartą wypadku nr (...) wypadek został uznany za wypadek przy pracy, określony w art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Stwierdzono jednak, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez poszkodowanego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek

rażącego niedbalstwa. Wyłączną przyczyną było bowiem nie zachowanie przez K. Z. bezpiecznej odległości między pojazdami podczas jazdy samochodem, za co został ukarany mandatem karnym.

(dowód: karta wypadku (...) akta rentowe k: 23-25)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie K. Z. (1) jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozostaje w zasadzie poza sporem, że zdarzenie z dnia 10.04.2014r. było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sporne natomiast między stronami były kwestie, dotyczące okoliczności, wyłączających prawo ubezpieczonego do świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, sformułowane w art. 21 ust.1 powyższej ustawy.

W tym stanie rzeczy drobiazgowej analizy wymagał art. 21 ust.1 wskazanej ustawy, który stanowi, iż świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z treścią cytowanego przepisu, należało zatem dla stwierdzenia, czy istnieją przesłanki do wyłączenia prawa do świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, ustalić w pierwszej kolejności, czy przyczyny wypadku przy pracy leżą wyłącznie po stronie ubezpieczonego.

Przy czym winę czy rażące niedbalstwo pracownika poszkodowanego w wypadku przy pracy należy konkretnie udowodnić, nie wystarczy tu wykazanie nieprzestrzegania przepisów prawa o ruchu drogowym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., II UK 30/04, M. P. Pr (...)).

ZUS w swojej decyzji w zakresie zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego powoływał się na to, że wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. W ocenie organu rentowego - wyłączną bowiem przyczyną wypadku było nie zachowanie przez skarżącego bezpiecznej odległości między pojazdami, za co odwołujący został ukarany mandatem karnym.

Na gruncie niniejszej sprawy - dla rozważenia, jakie były rzeczywiste przyczyny zdarzenia z dnia 10.04.2014r. - pierwszoplanowe znaczenie miały zeznania samego odwołującego, oraz świadków Ł. C. (1) i S. N. (1).

Po pierwsze, w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka S. N., który starał się wykazać, że jego pojazd (który uległ awarii, a w którego tył uderzył następnie pojazd kierowany przez odwołującego) - poruszał się prawą stroną pasa ruchu z włączonymi światłami awaryjnymi. Przeczą temu nie tylko zeznania samego odwołującego, ale też świadka Ł. C. (1), którzy zgodnie podali, że żadnych światel awaryjnych pojazd ten nie miał włączonych. Co prawda nie zostało wykazane, czy pojazd kierowany przez S. N. - faktycznie poruszał się z niewielką prędkością prawą stroną pasa ruchu (częściowo poboczem), czy stał na poboczu, nie mniej jednak z pewnością nie miał włączonych on światel awaryjnych. Świadek S. N. przyznał, że jechał bardziej przy prawym boku, starał się, aby inni mieli miejsce go omijać, dlatego starał się jechać bliżej pobocza. Świadek Ł. C. wskazała podobnie jak odwołujący, że w jej ocenie samochód poszkodowanego nie miał włączonych światel awaryjnych. Z zeznań odwołującego wynikało natomiast, że samochód, który był przed nim „jechał na 100 % bez światel awaryjnych”, bo jak przyznał droga, którą się przemieszczał na tym odcinku, była prosta, widoczność była dobra, i z odległości 300 metrów widział pojazd stojący na poboczu. Dlatego też trudno w takich okolicznościach uznać, że wyłączną przyczyną wypadku było nie zachowanie przez skarżącego bezpiecznej odległości między pojazdami, a kolizja była skutkiem jego rażącego niedbalstwa. Przemieszczał się on bowiem prostą drogą, bez ograniczonej widoczności, poza tym widział on samochód poszkodowanego z odległości 300 metrów i w związku z tym podjął manewr wyprzedzania, nie spodziewając się, że pojazd poszkodowanego nagle

zbliży się do lewej strony osi jezdni. Nie mógł on zatem mieć świadomości powstania ujemnych skutków swojego postępowania w chwili wypadku i przewidzieć, że pojazd kierowany przez S. N. nagle zbliży się do lewej osi jezdni. Tym samym nie można stwierdzić, że celowo i umyślnie narażał on swoje zdrowie, zwłaszcza że w chwili wypadku podróżował z pasażerem.

W wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. (III PRN 19/76) Sąd Najwyższy przyjął, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć m.in. sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych tak, że każdy człowiek o przeciętnej przeczności ocenia je jako ewidentne, a mimo to, z naruszeniem przepisów, naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania.

W świetle zaistniałych okoliczności sprawy niesposób postawić odwołującemu również zarzut rażącego niedbalstwa w zakresie naruszenia przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia. Odwołujący obserwował drogę przed sobą ze znacznej odległości, poruszał się z prędkością dozwoloną (około 80 km/h). K. Z. nie podjął działań, które wiązałyby się z niebezpieczeństwem albowiem do momentu gdy samochód S. N. znajdował się przy poboczu nie istniała sytuacja zagrożenia.

Podnieść w tym miejscu również należy, jak niejednokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, iż „do pozbawienia pracownika świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest wystarczające stwierdzenie, że zachowanie pracownika było decydującą przyczyną wypadku, jeżeli nie było ono wyłączną jego przyczyną” – (por. wyrok SN z dnia 9 września 1998 roku II UKN 186/98).

Tym samym nie można pozbawić K. Z. (1) prawa do świadczeń z ustawy wypadkowej, skoro jego zachowanie w dniu zdarzenia 10.04.2014r. nie było wyłączną przyczyną tegoż wypadku.

W tej sytuacji, na podstawie przepisów powołanych i art. 477¹⁴§2 kpc Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującemu zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 10 kwietnia 2014r.

S SR Grażyna Giżewska-Rozmus